**Fundusze Europejskie na Podkarpaciu (Audycja z dnia 17.03.2022)**

**Barbara Kozłowska:** Dzień dobry. Niemal w centrum Lutowisk w Bieszczadach znajduje się budynek dawnej strażnicy Wojsk Ochrony Pogranicza. Dzięki funduszom unijnym gmina zamieniła go w estetyczny obiekt, który służy mieszkańcom i nie odstrasza już turystów. Pracę znalazły tu osoby zatrudnione przez podmiot ekonomii społecznej, działa gabinet rehabilitacji, a swój lokal mają też ratownicy Pogotowia Ratunkowego. Po byłej strażnicy WOP oprowadzi nas Małgorzata Rypyst koordynatorka projektu.

**Małgorzata Rypyst:** Budynek ten został przebudowany i rozbudowany w ramach działań rewitalizacyjnych. Jego funkcja została zamieniona na funkcję usługowo-społeczną.

**Barbara Kozłowska:** Z zewnątrz budynek ten wygląda rzeczywiście bardzo okazale. O ile został on rozbudowany?

**Małgorzata Rypyst:** Myślę, że 50 % zostało dobudowane. W starym budynku rozebrano całe piętro. Obecnie na górze znajdują się trzy apartamenty, które w założeniach miały być mieszkaniami kryzysowymi, ale na razie nie są wykorzystywane do tych celów, dlatego podmiot ekonomii społecznej przejął je na prowadzenie działalności wynajmu pomieszczeń dla turystów.

**Barbara Kozłowska:** Wejdźmy do środka tego budynku tam porozmawiamy o całej inwestycji , co tu zostało wykonane, tak szczegółowo.

**Małgorzata Rypyst:** Kilkanaście lat temu budynek ten został przejęty przez gminę z zasobów Skarbu Państwa. Przez wiele lat budynek stał nieużytkowany, był zawilgocony. Niewykorzystany dlatego, że były tam problemy z ksylamitem. Przekroczone były wartości dopuszczalne ksylamitu a zniwelowanie tych wartości wymagało bardzo dużych nakładów, których gmina nie posiadała. Ksylamit jest impregnatem, który jest szkodliwy dla ludzi. Wykonaliśmy badania które wykazały, że te normy są bardzo przekroczone. Musieliśmy usunąć wszystkie elementy drewniane i przebudować poddasze, w zasadzie wykonane zostało nowe poddasze. Skute zostały tynki, wymienione zostały posadzki, także wykonana była tutaj generalna przebudowa na co bez środków unijnych nie byłoby gminy stać.

**Barbara Kozłowska:** Dzięki temu kilka instytucji znalazło tutaj swoją siedzibę.

**Pani Ewelina Oleńska:** Od początku marca rozpoczęliście tutaj taką prawdziwą działalność.

**Ewelina Oleńska:** Tak. Spółka powstała po to żeby zatrudnić dziesięć osób wykluczonych społecznie i zagwarantować im pracę. Więc Zajmujemy się stołówką szkolną. Stołówka szkolna miała do tej pory innego dzierżawcę, my jesteśmy kolejnym dzierżawcą i trzy panie zatrudnione przez naszą spółkę będą pracować i gotować w kuchni szkolnej. Zajmujemy się także trzema apartamentami wykończonymi w strażnicy, będą one wynajmowane na krótkie terminy jako obiekt turystyczny. Spółka zajmuje się także odśnieżaniem, koszeniem trawy, dbamy o zieleń na terenie całej gminy.

**Małgorzata Rypyst:** W nowej dobudowanej części budynku, znajdują się pomieszczenia placówki pogotowia i rehabilitacji, znajdują się tam też garaże dla samochodów służbowych. Jest tam też nowoczesna kotłownia ogrzewana gazem propan-butan. Tak więc warunki do pracy dla pogotowia są teraz znacznie lepsze, niż te gdy przez osiemnaście lat mieścili się w naszym budynku gminy.

**Paweł Tarciński:** W budynku gminy stacjonowaliśmy w takich pomieszczeniach można powiedzieć po kotłowni były to pomieszczenia techniczne.

**Barbara Kozłowska:** Paweł Tarciński ratownik medyczny.

**Paweł Tarciński :** W poprzednim miejscu za ścianą z płyty regipsowej mieliśmy duży piec, huczący, gazowy, często włączały się tam też alarmy, Duża wilgoć i małe pomieszczenia, nie było wesoło.

**Barbara Kozłowska:** Teraz macie tutaj zupełnie inną sytuację. Jakie tu są warunki? Wojciech Twardeusz ratownik medyczny.

**Wojciech Twardeusz:** Na pewno dużo lepsze niż tam. Tutaj wpada światło słoneczne, a tam mieliśmy malutkie okienka. Tutaj są duże, fajne okna. Obszerne pomieszczenia , duży fajny aneks kuchenny, fajna łazienka, miejsce na tak zwany brodownik. Nie musimy się już mieścić w dwóch małych pomieszczeniach więc komfort pracy poprawił się bardzo. Duży garaż dwustanowiskowy, który jest przede wszystkim ogrzewany, czyli karetka jako sprzęt techniczny nie jest tak mocno zużywana tylko wyjeżdża w dość komfortowych warunkach. Dobrze, że jesteśmy w tej lokalizacji bo zabezpieczamy bardzo rozległy teren a najbliższą jednostką, która nas wspiera są Ustrzyki Dolne, prawie 30 kilometrów stąd. Poprawiło się też bezpieczeństwo na tym terenie, ponieważ działamy szybciej i sprawniej.

**Barbara Kozłowska:** Jeszcze oprócz tego mieszkańcy mogą korzystać z rehabilitacji tutaj na miejscu, gdzie ona się mieści?

**Małgorzata Rypyst:** Rehabilitacja mieści się w nowo wybudowanej części, zajmuje pięć pomieszczeń do rehabilitacji, jest wyposażona w łazienki, w instalację przyzywową, więc warunki są tutaj bardzo dobre. Mieszkańcy są z tego bardzo zadowoleni, no nasze społeczeństwo się starzeje. Do tej pory gabinet rehabilitacji znajdował się w podpiwniczeniu budynku mieszkalnego, indywidualnego, gdzie były trudności lokalowe. Teraz mieszkańcy mają właściwe warunki. Godne warunki zarówno dla pacjentów jak i dla osób prowadzących tą rehabilitację.

**Barbara Kozłowska:** Obok budynku powstała jeszcze siłownia plenerowa. W planach jest wypożyczalnia sprzętu pielęgnacyjnego i rehabilitacyjnego, która będzie doskonałym uzupełnieniem oferty punktu rehabilitacji. Cała inwestycja kosztowało około 3 mln 300 tysięcy złotych, z tego dofinansowanie wyniosło 2 mln 600 tysięcy złotych.

Audycja finansowana jest ze środków Unii Europejskiej w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego.